

3. Dzień trzeci: Chromy

Postacią trzeciego dnia jest Chromy. Tematem głównym jest grzech i dar odkupienia dokonany przez Jezusa Chrystusa. Cele służące doprowadzeniu do tej prawdy są następujące: odkrycie prawdy o grzechu i jego skutkach (konferencja), przedstawienie ratunku dla człowieka, którym jest Jezus Chrystus: jego męka, śmierć i zmartwychwstanie (homilia ewangelizacyjna), ukazanie biblijnych dowodów na boskość Jezusa Chrystusa (spotkanie w grupie). Punktem przypisanym dla dlatego dnia jest spotkanie z gościem. Spotkanie może przybrać dwojaką formę. Albo być mocnym świadectwem wybawienia przez Jezusa, albo konferencją na temat okultyzmu lub nałogów.

a) Modlitwa poranna

1. Zapalenie świecy.

2. Piosenka dnia¹:

Chrystus Pan, Boży Syn, Zbawca nasz, zgodził się,
Wziąć mój grzech, za mnie umrzeć chciał,
Ażebym znał swój ogrom win i wiedział, że
Krew Jego zbawia, oczyszcza i leczy.
Wywyższony bądź Jezu, Baranku mój,
Tyś jedyny Odkupiciel, Tyś mój Król.
Wywyższony bądź Boży Baranku,
Przed Twym tronem dziś, Najwyższy, składam hold.

3. Wprowadzenie w dzień:

Trzeci dzień rekolekcji służy zatrzymaniu się nad rzeczywistością grzechu i jego roli w życiu człowieka i nawiązywaniu relacji z Bogiem, drugim człowiekiem i samym sobą. Skutkiem grzechu jest śmierć (por. Rz 6, 23). Czas tego dnia daje możliwość odkrycia ratunku, jaki Bóg zaplanował aby wyzwolić człowieka z niewoli grzechu. Tym ratunkiem jest osoba Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który stał się człowiekiem aby przyjąć konsekwencję grzechu na siebie. W bohaterze dnia, Chromym zastaje dana nam możliwość ujrzenia swojego stanu ducha, a także możliwość uzdrowienia, którego dokonać może tylko Jezus.

b) Konferencja

Grzech

Cele:

- Uczestnik zna definicje grzechu.
- Uczestnik poznał biblijną historię grzechu pierworodnego.

¹ Piosenka dnia jest tylko propozycją, którą można aktualizować. Ważne aby piosenka tego dnia nawiązywała tematycznie osoby Jezusa Chrystusa

- Uczestnik wie że grzech niszczy relacje na trzech płaszczyznach: z Bogiem, z samym sobą i z drugim człowiekiem.

Metody: głoszenie, opowieść, dynamiki (biała ściana, banknot), wizualizacja, świadectwo.

Przebieg:

1. Wprowadzenie.

Pierwsze dwa dni za nami. Dowiedzieliśmy się kim jest Bóg, kim jest człowiek, oraz o tym do czego wzywa nas Bóg. Pięknie to wygląda, kiedy o tym się słyszy. Problem rozpoczyna się na płaszczyźnie naszego doświadczenia. Dziś w czasie tego spotkania chcemy się zatrzymać nad tym, co jest przyczyną tego stanu. Dlaczego nie doświadczamy tego dobra o którym zapewnia nas Bóg, i którego pragnie nasze serce? Powodem tego jest GRZECH.

Czym jest grzech. Jest on „brakiem prawdziwej miłości względem Boga i bliźniego z powodu niewłaściwego przywiązania do pewnych dóbr. Rani on naturę człowieka i godzi w ludzką solidarność” (KKK 1849). Na podstawie tej definicji wyróżnimy trzy skutki grzechu.

2. Brak miłości względem Boga.

Pierwszy to brak miłości względem Boga. Nasze odwrócenie się od Miłości. Nasze nieposłuszeństwo temu, który wie co jest dla nas najlepsze. Bóg stwarzając nas dał nam wolną wolę, czyli prawo wybierania tego co chcemy zrobić ze swoim życiem. Żeby zrozumieć sytuację w jakiej się znajdujemy musimy wrócić do początków historii. W Biblii znajdujemy opis stworzenia świata, pierwszych ludzi, a także ich upadku. Oczywiście może w naszej głowie zrodzić się bunt, że to oni zgrzeszyli dlatego więc ja muszę ponosić tego konsekwencje. Musimy zrozumieć, że opowieść Biblijna z trzeciego rozdziału Księgi Wyjścia jest próbą zrozumienia rzeczywistości grzechu a nie historycznym opisem zdarzenia. Adam i Ewa są reprezentantami ludzkości. Każdy z nas zostaje z nimi utożsamionym. Podobnie jak wszyscy Polacy czują dumę kiedy nasza reprezentacja w piłkę nożną wygra jakiś ważny mecz, lub smutek, kiedy im się nie powiedzie. Nie gra cały naród, lecz kilkunastu jego przedstawicieli. Jednak cały kraj czuje z nimi głęboką więź. Tak wygląda sprawa pierwszych ludzi, ich upadku i konsekwencji które ponosi każdy z nas.

Wracając do tego wydarzenia. Bóg stworzył pierwszych ludzi i obdarzył ich wspaniałymi darami. Bóg polecił im, aby Go kochali, a sprawdzianem ich miłości było posłuszeństwo warunkowi który im postawił. Zapytamy: po co ten warunek? Aby przekonać się o miłości człowieka. Człowiek okazuje swoją miłość nie przez piękne słowa lecz przez czyny, które podejmuje. Mielśmy tego dowód kiedy oglądaliśmy scenkę przejażdżki samochodowej w czasie pierwszej homilii. Grzech pierworodny to nie kwestia zjedzenia, czy nie zjedzenia owocu, lecz wyboru przed którym Bóg postawił człowieka. Bóg dał nam wiele, począwszy od życia. Pragnął abyśmy odpowiedzieli na Jego miłość co niestety się nie udało. Dlatego grzech jest odrzuceniem miłości Boga. Odwróceniem

się do Niego plecami. Powiedzeniem mu: „Mam lepszy plan dla swojego życia”². Grzech niszczy więź łączące Ciebie z Panem Bogiem.

Pierwsi ludzie źle wykorzystali dar wolnej woli, który otrzymali od Boga, jednak nie możemy zapomnieć, że nie zrobili tego sami od siebie. Pomógł im w tym szatan, który przybierając postać węża zwiódł Ewę. Pewnie już nie raz słyszeliście lub czytaliście historię o grzechu pierworodnym. Chcielibyśmy Wam dzisiaj zaprezentować wagę tego wydarzenia w trochę bliższy sposób. Posłuchajcie opowieści, która ukazuje jaka była relacja Boga do stworzenia przed grzechem i co wydarzyło się po nim. Spróbujcie w postaciach z tej opowieści odnaleźć Boga i człowieka.

„Chciałbym byście sobie wyobrazili – zaczął Ben - że pewnego razu w odległej krainie byłem najszczęśliwszym królem... Najszczęśliwszym królem w całej historii wszystkich królów na całym świecie. To szczęście nie wynikało z tego, że byłem królem, ani z tego, że miałem wspaniały zamek, ani nie dlatego, że rządziłem wspaniałym królestwem. Wynikało ono ze tego, że pewnego szczególnego dnia w miesiącu czerwcu stałem się kimś jeszcze lepszym niż królem. Trzeciego czerwca, urodziłaś się ty, księżniczko Lauro... a ja stałem się twoim ojcem. Przez dziewięć miesięcy moja królowa i ja czekaliśmy na twoje przyjście. W tym cudownym momencie, kiedy rozpoczęło się twoje życie, byłaś tylko pojedynczą, maleńką komórką, ale byłaś niezaprzeczalnie częścią nas, posiadałaś już konkretny zestaw chromosomów: połowa pochodziła ode mnie, twojego ojca, a druga połowa od twojej matki, królowej Betsy. Kiedy rozwijałaś się szybko z pojedynczej komórki w pełni funkcjonujące ciało, zbudowane z ponad sześćdziesięciu trylionów komórek, czuliśmy mocną więź z tobą. A ty – nawet z wnętrza łona twojej matki – opowiadałaś na dźwięk naszych głosów. Kiedy w końcu przyszałaś na świat, byłaś prawdziwie z rodziny Johnsonów. Jednak byłaś nową, wyjątkową, jedyną w swoim rodzaju małą Johnson... jakiej wcześniej nie widziałem. Nigdy w historii istnienia świata nie było nikogo takiego jak ty – tak wyjątkowego, tak niepowtarzalnego, a jednocześnie tak związanego ze mną. Nigdy nie zapomnę spojrzenia na ciebie po raz pierwszy: twoje maleńkie paznokcie, twoje iskrzące się oczy, miękkie włosy, pulchny nos i policzki. Ależ byłaś cudem! Zostałaś stworzona ze mnie, ukształtowana w twojej matce, jednak pozostawałaś sobą. Od pierwszego momentu, w którym podniosłem cię w ramionach i przytuliłem, nie chciałem niczego więcej na całym świecie, niż kochać ciebie, być blisko ciebie i patrzeć jak dorastasz, by doświadczyć wszelkiej radości bycia z tobą. Byłaś moim wyjątkowym dzieckiem, a ja byłem twoim ojcem. Nie chciałem, aby cokolwiek stało między nami. I wtedy stało się coś strasznego. Zły książę z Nieszczęśliwego Królestwa próbował pokonać mnie i przejąć kontrolę nad moim królestwem. Nie udało mu się to bo byłem zbyt silny. Więc pełen złości i nienawiści postanowił uderzyć tam, gdzie wiedział, że zabolę mnie najbardziej. Rzucił złe zaklęcie na ciebie, moja księżniczko. Wielkie, okropne i mocne zaklęcie. Zły czas złego księcia spowodował, że wokół ciebie pojawiła się okropna szyba: gdziekolwiek poszłaś i cokolwiek robiłaś, ona Cię otaczała. Wciąż mogłem cię widzieć i słyszeć (bo wciąż byłem wielkim królem), ale ty nie zdawałaś sobie sprawy z jej istnienia. Powstrzymywała cię przed widzeniem mnie, słyszeniem, dotykaniem czy nawet wyczuwaniem, że jestem blisko ciebie. Ten zły urok, sprawił mi wielki ból, Księżniczko. Widziałem cię, ale ty nie mogłaś mnie widzieć. Widziałem twoje pierwsze kroki, ale ty nie mogłaś słyszeć jak ci dopingowałem. Słyszałem twoje pierwsze słowa, ale nie wypowiadałaś ich do mnie. Widziałem wszystko, co robiłaś i wszędzie za tobą chodziłem. Niestety okropna ściana ze szkła powstrzymywała cię od pocucia mojej stałej miłości do ciebie. Chciałem z tobą dzielić wszystko: radość z nauki jazdy na rowerze, ulgę po zaliczeniu sprawdzianów w szkole, satysfakcję ze zwycięstw w grze – ale zły urok zabrał mi wszystko. Byłem blisko ciebie również wtedy, kiedy zrobiłaś sobie krzywdę. Kiedy płakałaś, chciałem wytrzeć ci łzy, ale nigdy nie czułaś dotyku mojej dłoni. Kiedy zadrapałaś sobie kolano, chciałem je pocałować, by nie bolało, ale nawet

nie wiedziałaś, że byłem przy tobie. Och, co za potworne zakłęcie! Żaden ludzki król nie był w stanie zdjąć tego uroku. Mogłem tylko patrzeć z bolącym sercem, płakać za moją Księżniczką i czekać na kogoś, kto mógłby zdjąć to zakłęcie i na nowo zjednoczyć króla, ojca, z Księżniczką, jego córką... i zakończyć najsmutniejszą historię, jaką kiedykolwiek opowiedziano”³.

Skutkiem grzechu jest zranienie relacji do Boga. Powiedział wam ktoś kiedyś, że każdy wasz grzech rani Boga?

3. Zranienie ludzkiej natury.

Drugim skutkiem jest zranienie natury człowieka. Ważne aby zrozumieć, że chodzi o zranienie a nie o całkowite wyzbycie się jej. Szatan po każdym grzechu, będzie chciał Ci wmówić, że jesteś do niczego, i że Bóg cię już przestał kochać bo nie dorastas do jego wymagań. To prawda, że przez grzechy oddaliśmy się od Bożego obrazu, który mamy w sobie, jednak dla Boga nieustannie jesteśmy wartościowi. Nie dajmy sobie wmówić, że jest inaczej. Grzech powoduje zranienie relacji z samym sobą. Człowiek po popełnieniu grzechu nie potrafi już popatrzeć na siebie z miłością. Szatan chce abyśmy popadli w rozpacz, lecz nie takie są zamiary Boga. Aby lepiej ukazać wam, tą prawdę popatrzcie i posłuchajcie dwóch przykładów:

Przykład I:

(warto zastosować dynamikę: biała ściana, może być styropian, i plamy z brudu)

Grzech zaburza prawdę o nas i o tym jak patrzy na nas Bóg. Wyobraźcie sobie białą ścianę. Każdy z nas jest taką białutką ścianą w oczach Boga. Każdym naszym grzechem czynimy na tej ścianie plamę. Im więcej plam (grzechów), tym ściana traci swój blask. Nie oznacza to jednak, że w pierwotnej wersji, w swej naturze, nie jest ona biała. Dla Boga jest do ciągle biała ściana, lecz czarne zabrudzenia do niej nie pasują. Im bardziej grzeszymy, tym bardziej czujemy się źle. Im bardziej grzeszymy tym bardziej oddaliśmy się od pierwowzoru. Lecz nie możemy zapomnieć, że nieustannie jesteśmy drogocenni w oczach Boga.

Przykład II:

Wyciągamy banknot np. 100 zł. Pytamy kto by chciał taki banknot otrzymać. Ukazujemy wartość tego pieniądza. Następnie składamy go w kostkę. Ponawiamy pytanie. Kolejno zginiatamy go. Ponawiamy pytanie. Potem zdeptujemy go. Ponawiamy pytanie. Wrzucamy go do kosza. Ponawiamy pytanie. Podsumowujemy. Pieniądz choć jest tak mocno pofatygowano nie traci swojej wartości. Podobnie człowiek musi pamiętać, że choćby nie wiadomo jak upadł, nie staje się mniej wartościowym w Bożych oczach.

4. Zniszczenie relacji z drugim człowiekiem.

Trzeci skutek niszczy relację z drugim człowiekiem. Powróćmy do historii pierwszych ludzi. Kiedy prześledzimy dalszy ciąg opowieści o grzechu pierworodnym zobaczymy, jak w czasie rozmowy człowieka z Bogiem Adam zrzuca winę na Ewę, tym samym niszcząc z nią relację którą tworzyli. Grzech niszczy relację z drugim człowiekiem. Kiedy spojrzymy na grzechy, które bezpośrednio dotyczą drugiego człowieka (kłamstwo, obgadywanie, wyzwiska) bardzo łatwo zobaczymy, że tak jest naprawdę. Popatrzmy jednak jak działa grzech i w jaki sposób każdy grzech (nawet ten, o którym tylko ty wiesz) uderza w człowieka.

3 J. McDOWELL, *Fundamenty wiary*, s. 127-130.

(W tym miejscu można poprosić cztery osoby aby wyszły na środek)

Kiedy człowiek popełni grzech staje się taki zgorzkniały, ucieka z niego radość i entuzjazm życia. Dwie osoby rozmawiają ze sobą. W czasie rozmowy dochodzi do kłótni (pokazanie na dwie pierwsze osoby). Jedna osoba odchodzi, druga idzie dalej. Spotyka przyjaciela. Ten chce z nim porozmawiać, jednak spotyka się z negatywnymi emocjami, spowodowanymi wcześniejszą kłótnią. Kolejna osoba, choć nie uczestniczyła bezpośrednio w kłótni doświadcza na sobie skutków grzechu. Ta osoba idzie dalej (osoba numer 2 odchodzi) i spotyka swojego przyjaciela. Ponieważ otrzymała pakiet negatywnych emocji od swojego przyjaciela przekazuje go dalej. Dochodzimy do momentu, że osoba numer 4 choć nie знаła osób kłócących się doświadcza jakiejś części skutków ich grzechu.

Podsumowując grzech niszczy relację na trzech płaszczyznach:

- z Bogiem,
- z samym sobą,
- z drugim człowiekiem.

5. Świadek animatora: „Mój grzech i jego skutki”.

c) Homilia ewangelizacyjna

Cele:

- Uczestnik wie jakim miejsce była sadzawka Betesda.
- Uczestnik wie w jaki sposób musiało dokonać się nasze Odkupienie.
- Uczestnik wie, że wszystkie warunki zostały spełnione w Jezusie.
- Uczestnik zna powód dla którego Jezus oddał swoje życie.

Metody: głoszenie, obraz.

Przebieg:

Moi Drodzy w dzisiejszej Ewangelii usłyszeliśmy o tym jak Jezus uzdrowił chromego człowieka. Uzdrawienie miało miejsce przy sadzawce „Owceży” i ma to duże znaczenie dla zrozumienia orędzia, które dzisiaj Bóg chce nam przekazać.

Miejsce, w którym dokonało się uzdrowienie dzisiejszego bohatera było miejscem do którego przynoszono zwierzęta przeznaczone na ofiarę⁴. Było też miejscem kultu uzdrowicielskich bóstw pogańskich⁵. Wśród tego wodnego zbiornika znajdowało się mnóstwo „niewidomych, chorych, sparaliżowanych” (J 5, 3). Są to ludzkie niedomagania. Każdy z nas może utożsamić się z tymi ludźmi. Patrząc na tę sadzawkę i mając przed oczami uzdrowienie, którego wobec Chromego dokonał Jezus możemy odkryć pewne prawdy. Ludzie szukają dla siebie ratunku w różnego rodzaju ubóstwianiu rzeczy stworzonej (pieniądze, relacje). Nie daje im to jednak pełni wolności. Widzimy, że Chromy oczekiwał przy sadzawce już trzydzieści osiem lat. Dopiero w Jezusie, który jest Baran-

4 S. FAUSTI, *Rozważaj i głos Ewangelie. Wspólnota czyta Ewangelie według św. Jana*, Kraków 2009, s. 121.

5 Tamże, s. 125.

kiem Bożym przeznaczonym na ofiarę człowiek odzyskuje wolność⁶. Wydarzenie uzdrowienia Chromego przy sadzawce Betesda jest zapowiedzią męki i śmierci Chrystusa. Męki i śmierci, dzięki której otrzymujemy pełne wyzwolenie z mocy grzechu i odnawia się nasza relacja z Ojcem.

Jezus jest naszym Wybawicielem. On jest tym, który naprawia naszą więź z Bogiem zranioną przez grzech. W czasie konferencji mówiliśmy o grzechu i jego skutkach. Aby lepiej odkryć znaczenie życia i śmierci Jezusa zastosujmy pewne porównanie. Człowiek jest jak zegar sprężynowy.

(warto w tym miejscu pokazać taki zegar lub jego ilustrację)

Grzech pierwotny spowodował pęknięcie sprężyny, czyli głównego mechanizmu zegara. By naprawić szkodę należy po pierwsze znaleźć nową sprężynę (wykonać działanie z zewnątrz), oraz umieścić ją środkiem zegara (wykonać działanie wewnątrz). Widzimy, że zegar sam się nie naprawi, podobnie człowiek sam z siebie nie jest zdolny naprawić zerwanej przez grzech relacji z Bogiem. Aby dokonało się odkupienie (naprawienie zegara) musiały zostać spełnione dwa warunki:

- Zbawienie musiało dokonać się z zewnątrz. Człowiek sam nie mógłby naprawić tego co zniszczył. Możemy złamać sobie rękę, lecz sami jej nie poskładamy.
- Zbawienie musiało dokonać się wewnątrz człowieka, w jego naturze. Człowiek upadł i to człowiek chce mieć udział w naprawieniu zła, które wyrządził. Musi to dokonać się w jego naturze, inaczej by go to nie dotyczyło. Wracając do złamanej ręki. Nic mu nie da kiedy on złoży rękę koledze, który też sobie ją złamał. Dalej jego ręka będzie złamana. Ratunek musi dotyczyć jego samego.

Widzimy, że człowiek chce naprawić to co zepsuł, lecz o własnych siłach nie jest w stanie. Dlatego Bóg przyszedł na świat w ludzkiej naturze. Jezus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Bóg utożsamiał się z nami, aby wziąć na siebie naszą winę. Przyjął cały bagaż człowieczeństwa z wyjątkiem grzechu. Jaki był tego powód? Miłość⁷.

Jezus jest naszą jedyną możliwością powrotu do Boga. Sami nie zdołamy tego zrobić, czego przykładem jest Chromy z dzisiejszej Ewangelii. Tym, który nas uzdrawia, podnosi jest Jezus, który przychodzi jako Baranek Boży, czyli ofiaruje się Ojcu. W liście św. Pawła do Rzymian czytamy: „zapłatą za grzech jest śmierć”. Bóg bierze od nas tę zapłatę, a jej realizacja dokonuje się na krzyżu.

Podobnie jak magnes przyciąga do siebie metal, Jezus wziął na siebie grzechy całej ludzkości⁸. Przyjmując to wszystko oddał życie na Krzyżu. Krzyż jest manifestacją Miłości Boga. Na Golgocie dokonało się najważniejsze wydarzenie w historii świata.

Każdy z nas jest takim Chromym, który pragnie uzdrowienia. Możemy mieć tego świadomość lub nie. Szukamy naszego ratunku w wielu stworzonych rzeczach, w ten sposób je ubóstwia-

6 Tamże, s. 122.

7 F. J. SHENN, *Wstęp do religii*, s. 53-58.

8 Tamże, s. 62.

jąc. Dzisiaj zapraszam Was do odrzucenia tego co zajmuje pierwsze miejsce w moim życiu, aby przygotować je dla przychodzącego Jezusa. Tylko On jest w stanie naprawić w nas to co uczynił z nami grzech. Amen.

d) Spotkanie w grupie

Cele:

- Uczestnik poznaje proroctwa Starego Testamentu zapowiadające Mesjasz i Jego dzieło.
- Uczestnik poznaje cytaty z Nowego Testamentu wskazujące na wypełnienie się proroctw w osobie Jezusa.
- Uczestnik poznaje prawdopodobieństwo spełnienia się wszystkich zapowiedzi w jednej osobie.
- Uczestnik wyznaje wiarę, że Jezus jest Bogiem.

Metody: praca z tekstem (Pismo Święte).

Przebieg:

1. Modlitwa rozpoczynająca spotkanie.
2. Czas dzielenia się ostatnimi przeżyciami. Można zadać pytania ułatwiające dzielenie:
 - W jaki sposób przeżyłeś/aś wczorajszy dzień?
 - Co najbardziej cię wczoraj dotknęło?
 - Co zapamiętałeś/aś z dzisiejszej konferencji?
 - Co zapamiętałeś/aś z dzisiejszej homilii ?
3. Identyfikacja Boskości⁹:

Dzielimy uczestników na dwie grupy. Każda grupa dostaje cytaty, które mają potwierdzić boskie pochodzenia Jezusa. Grupa pierwsza dostaje cytaty kolumny „pochodzenie” i „życie”, natomiast grupa druga z kolumny „jeden dzień -28 proroctw”. Zadaniem grupy jest je odnaleźć i przeczytać w odpowiedniej kolejności.

Pochodzenie	Życie
Potomek Abrahama (Rdz 22,18; Ga 3,16)	Betlejem (Mi 5, 1; Mt 2,1)
Potomek Izaaka (Rdz 21,12; Łk 3, 23-34)	Poprzedzi go posłaniec (Iz 40, 3; Mt 4, 12-17)
Potomek Jakuba (Lb 24, 17; Łk 3, 23-34)	Będzie uczył w przypowieściach (Ps 78, 2; Mt 13, 34-35)
Potomek Judy (Rdz 49, 10; Łk 3, 23-33)	Dokona cudów (Iz 35, 5-6; Mt 9,35)
Potomek Jessego (Iz 11, 1; Łk 3, 23-32)	Wjedzie do Jerozolimy na osiołku (Za 9,9; Mt 21,2; Łk 19, 35-37)
Potomek Dawida (Jr 23,5; Łk 3, 23-31)	Oczyści świątynię (Ps 69,9; Ml 3,1; J 2, 15-16)

Jeden dzień – 28 prorocstw

- Zdradzi Go przyjaciel (Ps 41, 9; Mt 26, 49)
- Cena za zdradę to trzydzieści stebników (Za 11, 12; Mt 26, 15)
- Pieniądze za zdradę będą wyrzucone w świątyni (Za 11, 13; Mt 27, 5)
- Pieniądze za zdradę będą przeznaczone na kupno pola (Za 11,3; Mt 27,7)
- Opuszczą Go uczniowie (Za13, 7; Mk 14,50)
- Oskarżą fałszywi świadkowie (Ps 35, 11; Mt 26, 59-60)
- Będzie milczał przed oskarżycielami (Iz 53,7; Mt 27,12)
- Przebity i zdruzgotany (Iz 53, 5; Mt 27, 26)
- Znienawidzą Go (Ps 69, 4; J 15,25)
- Będą bić i pluć (Iz 50, 6; Mt 26,67)
- Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi (Iz 53, 3; Mt 27, 27-31; J 7,5.48)
- Opadnie z wyczerpania (Ps 109, 24-25; Łk 23, 26)
- Drwienie konkretnymi słowami (Ps 22, 8-9; Mt 27, 39-43)
- Będą potrząsali nad Nim głowami (Ps 109,25; Mt 27, 39)
- Będą na Niego patrzeć (Ps 22, 18; Łk 23, 35)
- Policzony między przestępców (Iz 53, 12; Mt 27,38)
- Ręce i stopy przebite (Ps 22, 17; Łk 23,33)
- Będzie się modlił za prześladowców (Iz 53, 12; Łk 23, 34)
- Rodzina i przyjaciele będą stronili z daleka (Ps 38, 12; Łk 23, 49)
- Szaty podzielone, o suknie rzucone losy (Ps 22, 19; 19, 23-24)
- Będzie pragnął (Ps 69, 22; J19, 28)
- Dostanie żółć i ocet (Ps 69, 22; Mt 27, 34)
- Powierzy się Bogu (Ps 31,6; Łk 23, 46)
- Nie połamię mu kości (Ps 34, 21; J 19,33)
- Przebite serce (Ps 22, 14; J 19,34)
- Przebity bok (Za12, 10; J19,34)
- Ciemność ogarnie w południe ziemię (Am 8, 9-10; Mt 27, 45)
- Pochowany w grobowcu bogacza (Iz 53, 9; Mt 27, 57-60)

Cytaty są podzielone w następujący sposób: do każdego zagadnienia zostały przydzielone sygnaturki ze Starego Testamentu (zapowiedź, prorocstwo), oraz z Nowego Testamentu (wypełnienie w Jezusie Chrystusie).

4. Aby wzmocnić wiarę w Boskość Jezusa można posłużyć się statystyką, która mówi, że wypełnienie ośmiu prorocstw w jednej osobie to prawdopodobieństwo równe jeden do stu biliardów¹⁰. Można też posłużyć się obrazowością. Prawdopodobieństwo, o którym mówimy można porównać do tego, że weźmiemy jedną monetę pięciozłotową i zaznaczymy na niej „X”. Następnie rozrzucimy sto biliardów takich monet po powierzchni Polski. Pokryją one nasze państwo warstwą

10 P. S. STONER, R. C. NEWMAN, *Science Speaks*, Chicago 1976, s.106-112, za: McDOWELL, *Fundamenty wiary*, s. 67.

o grubości 1,2 metra. Przechadzając się teraz po Polsce spróbujmy z tego morza monet wyciągnąć tę, którą uprzednio zaznaczyliśmy. Mamy tylko jedną szansę¹¹.

5. Modlitwa na zakończenie spotkania, nawiązująca do wyznania wiary w boskość Jezusa Chrystusa.

e) Spotkania z gościem

Ten punkt jest punktem własnym tego dnia. Warto zaprosić jakiegoś gościa. Przewiduje się jedną z dwóch form takiego spotkania:

- Forma pierwsza: zapraszamy kogoś z świadectwem nawrócenia. Ciekawie byłoby zaprosić jakąś znaną osobę ze świata polityki, rozrywki czy sportu.
- Druga forma: zapraszamy gościa z konferencją na jeden z dwóch tematów: „Okultyzm” lub „Nałogi”. Ważne by zaproszona osoba była kompetentna w temacie, który będzie omawiała.

f) Nabożeństwo wieczorne

Po świadectwach animatorów (2) na temat: „Mój grzech i odkrycie prawdy, że Jezus może mnie wybawić” przewiduje się odprawienie Drogi Krzyżowej. Rozważania mogą być przygotowane przez uczestników. Alternatywną wersją są wcześniej przygotowane rozważania.

Przykładowe rozważanie:

*Bo jak śmierć potężna jest miłość (Pnp 8, 6)*¹²

Wstęp

Drogi młody przyjacielu, chciałbym zaprosić się do spaceru. Nie będzie to zwykły spacer, lecz droga której przebycie może zmienić Twoje życie. Jestem przekonany, że nie jest Ci obca trasa, którą chcę abyś przeszedł. Domyślam się, że nie jest Ci również obcy Ten, któremu będziemy towarzyszyć. Pewnie nie pomyślę się, jeśli powiem, że być może nie raz przeżywałeś tę podróż. Pomimo tego proszę Cię pozwól dziś aby Duch Święty poprowadził Cię w wędrówką najważniejszą drogą jaką kiedykolwiek można było przejść... DROGĄ KRZYŻOWĄ.

I. Wyrok

Naszą wędrówkę rozpoczynamy w Jerozolimie. Gwar ludzi przygotowujących się do świętowania zostaje rozdarty głośnym *Ukrzyżuj go*. Dlaczego? Ponieważ kochał. Miłość Jezusa jest tak potężna, że nie można obok niej żyć obojętnie. Możesz ją przyjąć, albo uśmiercić. **Decyzja należy do Ciebie.**

II. Krzyż

Od słów przechodzimy do czynów. Popatrz jak drewniany krzyż rani i tak już mocno poranione ciało Jezusa. Znam tylko jeden powód, dla którego On godzi się tak cierpieć. Tym powodem jesteś Ty i nic nigdy tego nie zmieni. Możesz to zaakceptować albo odrzucić. **Decyzja należy do Ciebie.**

III. Upadek

Chwila, która zapiera dech w piersiach. Ziemia jeszcze nigdy nie widziała takiego obrazka. Bóg upadł. Czy to koniec? Nie! Jezus wstaje, żadna siła nie jest w stanie przeszkodzić mu w dotarciu do celu: Twojego serca. Każdy Twój

¹¹ McDOWELL, *Fundamenty wiary*, s. 68.

¹² M. MYTNIK, „*Bo jak śmierć potężna jest miłość*” (Pnp 8,6). *Rozważania drogi krzyżowej dla kandydatów do bierzmowania*, w: *Z rodziną na drodze krzyżowej*, Opole 2014, s. 35-40.

upadek jest On wstanie zamienić w pełne chwały powstanie. Możesz leżeć w grzechu lub powstać z Jezusem. **Decyzja należy do Ciebie.**

IV. Matka

Niesamowite spotkanie. Matka, która chce dla swojego dziecka jak najlepszego życia widzi syna, który jak skazaniec idzie na miejsce śmierci. Choć pewnie jej serce krzyczy z bólu Ona nie buntuje się, ponieważ wie, że chwila hańby przemieni się w triumf miłości. Choć może tego nie rozumie – ufa. Możesz popaść w rozpacz lub uwierzyć, że Twoje życie ma sens. **Decyzja należy do Ciebie.**

V. Szymon

Popatrz, człowiek pomaga Bogu. Skoro ktoś tak potężny potrafił przyjąć pomoc od nie nie mogącego samemu uczynić człowieka to dlaczego Ty nie chcesz przyjąć pomocy od Tego, który może wszystko? Jezus doświadczysz pomocy dziś chce pomóc Tobie. On jest gotowy. **Decyzja należy do Ciebie.**

VI. Weronika

Chwila ulgi w cierpieniu. Kto był źródłem tej pomocy. Któryś z apostołów? A może jeden z uzdrowionych przez Jezusa? Nie... to dziewczyna imieniem Weronika, o której nic nie wiemy. Jej życiowym zadaniem była ta chwila. Moment spotkania z Jezusem i otarcie Jego twarzy. Może Ci się wydawać, że Twoje życie nic nie znaczy. Jednak dla Boga to kłamstwo. Życie każdego z nas ma dla Niego ogromne znaczenie. Również w Twoim życiu przyjdzie taki czas w którym On stanie na Twojej drodze aby ożywić sens Twojego istnienia. Jezu Cię potrzebuje tylko czy Ty chcesz być przy Nim. **Decyzja należy do Ciebie.**

VII. Upadek

Niemożliwe. Znow leży. Nikt mu nie pomaga. Choć przed momentem byliśmy świadkami heroicznych wyczynów Szymona czy Weroniki, teraz nikt nie chce iść za ich śladem i okazać pomoc leżącemu. Czy to już koniec? Nie! Jezus wstaje, pokazując, że choćby najbliżsi Cię zawiedli On nie zapomni o Tobie (por. Iz 49, 15). Jezus jest zawsze gotowy Ci pomóc, jednak Ty musisz uświadomić sobie, że tej pomocy potrzebujesz. **Decyzja należy do Ciebie.**

VIII. Niewiasty

Taki widok musi ruszać za serce. Sponiewierany Jezus spotyka kobiety, które płaczą nad Jego losem. One nie rozumieją, że ten trud nie jest poniesiony na darmo. Nie rozumieją, że te chwile grozy są zapowiedzią życiowego hitu dla każdego z nas. Możesz wziąć przykład z tych kobiet i płakać nad tym co Ci się w życiu nie udało albo wziąć krzyż swoich problemów i wraz z Jezusem ofiarować Go Ojcu. **Decyzja należy do Ciebie.**

IX. Upadek

To już przerasta wszelkie możliwe scenariusze szczęśliwego zakończenia. Jezus po raz kolejny leży na ziemi. Dlaczego cierpienie nie może odpuścić? Zamiast tego jeszcze mocniej poniża Jezusa. Nie potrafię znaleźć dobrej odpowiedzi na to pytanie. Jednak popatrz. Jezus wstaje. Wie, że jest już blisko góry "miłości" do której zmierza. Nie przestaje o Ciebie walczyć. Jezus chce abyś wiedział o tym jak bardzo mu na Tobie zależy. Możesz w to uwierzyć albo odrzucić. **Decyzja należy do Ciebie.**

X. Obnażenie

Dotarliśmy na miejsce. Mógłbyś teraz pomyśleć, że najgorsze za Nim. Nic bardziej mylnego. Co prawda zdjęli ciężki krzyż z Jego ramion, ale na tym nie poprzestali. Zdarli również szaty, a z nimi coś co nazywamy ludzką godnością. Jaki musiał to być widok? Bóg oddaje wszystko aby udowodnić Ci, że Cię kocha. Zostaje огоłocony dla miłości. Teraz czeka abyś Jego miłość przyjął. **Decyzja należy do Ciebie.**

XI. Przybicie

Stuk, stuk, stuk. Zamknij oczy i pozwól sercu usłyszeć "melodie" przybijanych gwoździ do ciała Jezusa. Do myślałem się, że nie jest to najśłodsza muzyka jaką w życiu słyszałeś. A jednak, ten dźwięk niesie ze sobą coś więcej niż

okrutny widok masakry dokonywanej na Jezusie. Niesie świadomości naszego grzechu. Tak, to Twój i mój grzech przybija Go do krzyża. Jezus milczy. W tej ciszy spróbuj usłyszeć Boże *wybaczam*, które jest skierowane do każdego za nas. Bóg Ci przebaczył, Ty musisz to przebaczenie przyjąć. **Decyzja należy do Ciebie.**

XII. Śmierć

W tym momencie czymś nie taktownym jest cokolwiek pisać. Jezus umiera. Proszę Cię o chwilę zadumy nad tym wydarzeniem. Popatrz na krzyż. Możesz przejść obok niego obojętnie lub uzmysłwić sobie swoją wartość. Bóg z Ciebie nie zrezygnował. Pozwolisz mu siebie kochać? **Decyzja należy do Ciebie.**

XIII. Zdjęcie z Krzyża

Następuje zdjęcie z krzyża martwego ciała Jezusa. Już po wszystkim. Płomyk lekko tłącej się nadziei w tym momencie całkowicie przygasa. Być może teraz jesteś w takim momencie życia w którym nie widzisz żadnej szansy na poprawę. Jednak krzyż nie jest końcem lecz początkiem. Początkiem nowej przygody w chwale zmartwychwstania. Również Twoje życie może na nowo nabrać barw. Wystarczy tylko, lub aż jedno. Uchwycić się Jezusa. Wybierz jak chcesz przeżyć swoje życie. **Decyzja należy do Ciebie.**

XIV. Grób

Stańmy przed grobem z nadzieją w sercu. Jezus chodząc po ziemi, zapowiedział, że umrze. Jednak na tym nie koniec, zapowiedział również, że pokona śmierć. I tak się stało. Po trzech dniach smutku i nostalgii na świecie zapanuje radość zmartwychwstania. Radość ta jest przeznaczona dla każdego. Wystarczy się na nią otworzyć. Bóg może sprawić, że każde „zima” twojego życia przemieni się w „wiosnę” nadziei i radości. Aby tego dokonał potrzebuje dziś Twojej chęci współpracy. **Decyzja należy do ciebie.**